

SPORT

Czy od jednego strzału padnie kilka zajęcy?...

Derby pływackie Łodzi



Zarówno „Związkowiec” jak również i jego przeciwnik ŁKS Włóknierz przygotowują się bardzo starannie do niedzielnego spotkania na pływali Ogniska.

Ambicją obu klubów jest wywalczenie jak najlepszego stosunku punktów, stąd ze strony organizatorów pewne niedomówienia, niechęć do ujawniania ostatecznych składów, jednym słowem — strategia!

A pływacy? Ci chociaż spędzają wiele godzin w wodzie, swym gadulstwem w niczym nie przypominają milczących ryb. Już dziś wszyscy wiedzą o tym, że łodzianki i łodzianie zgłaszają próby bicia rekordów Polski.

Między innymi zamach na dawny rekord chcą ponowić w basenie dwaj klubowi koledzy Boniecki i Jera. Obydwaj wybrali sobie dystans 400 mtr. stylem dowolnym, w której to konkurencji po dzień dzisiejszy najlepszym czasem (5.13.6 min.) szczycił się śląski pływak Jędrysek. Najlepszy dotychczasowy wynik Bonieckiego na tym samym dystansie został utrwalony na sędziowskich stoperach wczesną wiosną i wynosił 5.15.6 min.

Drugą amatorką perełek rekordowych jest Halina Proniewiczówna (ŁKS Włóknierz), która zapowiada bardzo jak zwykle dyskretnie próbę poprawienia własnego rekordu Polski na 100 mtr. stylem klasycznym. ściślej — żabką. Proniewiczówna znajduje się obecnie w dobrej formie i przypuszczalnie stać ją będzie na realizację swego zamiaru.

Trzecia próba odbędzie się na dystansie 200 mtr. stylem klasycznym panów. W kołach pływackich wierzą,

Kolejarz toruński walczy dziś ze Spójnią

Koszykarze łódzkiej Spójni rozegrają dziś w sali Ogniska o godzinie 20 mecz ligowy z toruńskim Kolejarzem, który po swym niespodziewanym zwycięstwie nad Wartą, od razu urosł do roli groźnych przeciwników. Być może, że istotnie ko-

lejarze reprezentują w tej chwili wyższy poziom, że gra ich zdradza poprawę formy, ale na malej sali łódzkiego Ogniska nie wrozimy im sukcesów ani w meczu ze Spójnią, ani w niedzielę z Włóknierzem.

Spójnia, jak zwykle, niewątpliwie zastoczy swego przeciwnika grą opartą na szybkim tempie i przebojach. Żywiołowość — ta niezawodna broń Spójni, przy odpowiednim poparciu technika — powinna aż nadto starczyć na dzisiejszego przeciwnika.

Jutro ŁKS Włóknierz zechce zapewne udowodnić, że sztuka wzbogacenia w Łodzi dorobku punktowego należy już do przeszłości, zwłaszcza wówczas, gdy przeciwnik liczy, iż punkt ten zdobędzie na włóknierzach.

Wszyscy na front walki z analfabetyzmem

Sportowcy polscy wyjechali do Francji

WARSZAWA. W piątek, 16 bm. opuściła Warszawę ekspedycja sportowa Polskich Związków Zawodowych, udając się pociągiem na jubileuszowe zawody FSGT do Paryża.

40-osobowa ekipa składa się z piłkarzy, pięściarzy i gimnastyków oraz kierownictwa.

Z powodu późnego otrzymania wiz francuskich, sportowcy polscy

nie zdążyli na uroczyste otwarcie zlotu sportowego FSGT, które odbędzie się w sobotę, 17 bm.

Polacy przybędą do Paryża w dn. 18 bm. rano i tego dnia mają już wystąpić piłkarze i bokserzy.

Rozsądna decyzja



Szczeciński Okr. Zw. Bokserski nie udzielił Spójni zezwolenia na rozegranie meczów bokserskich, między „Gwardią” (Warszawa) a „Spójnią” ze Szczecina i „Spójnią” ze Stargardu. Wydając zakaz, OZB wyszedł z założenia, że B-klasowe drużyny „Spójni” nie mogą stanowić równorzędnych przeciwników dla kandydata na mistrza Polski — „Gwardii” (Warszawa).

A do masakry w sporcie, naszym zdaniem, nie należy dopuszczać, nawet gdyby przemawiały za tym nie u wszystkich stawiane zresztą na pierwszym miejscu — względy kasowe, bo zdrowia młodych pięściarzy nie odkupi się za żadne pieniądze.

Mecze bokserskie

W dniu 17 grudnia rb. o godz. 18 w Hali Sportowej ZS „Włóknierz” przy ul. Armii Czerwonej Nr 82 odbędą się zawody pięściarskie o drugie mistrzostwo klasy B między ZKS „Stal” Łódź a ZKS „Kolejarz” Łódź.

Dnia 17 bm. w sali Elektrowni (Daszyńskiego 58) o godz. 19 odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo klasy „A” między Ogniskiem a DKS Aleksandrów.

Barw Ogniska między innymi bronić będą Kozłowski, Piórkowski i Gampo. Osemka Aleksandrowa wystąpi na czele z Właszczykiem.

W niedzielę, 18 bm. o godzinie 11 w hali WIMA odbędą się zawody bokserskie o mistrzostwo klasy „B”. Zmierzą się: Łódzki Widzew z piotrkowskim Korabem.

Pragnąc wyrazić hołd Wodzimowi Świątłowemu proletariatu — „Związkowiec” łódzki podjął w związku z 70-leciem urodzin Generalissimusa Józefa Stalina następujące zobowiązania:

Prześłać serdeczne pozdrowienie Wodzimowi Świątłowemu Proletariatowi — Józefowi Stalinowi.

Zapoznać wszystkich członków klubu z życiorysem i działalnością Generalissimusa Józefa Stalina, oraz zwerbować wszystkich członków do istniejącego przy klubie koła TPPR.

Wzwać do współzawodnicstwa sportowego „Związkowiec” (Tomaszów) i „Związkowiec” (Radomsko) — i zwyciężyć w tym współzawodnicstwie.

Rozszerzyć współzawodnicztwo w pracy zawodowej i w nauce.

Wziąć pod stałą opiekę jeden z zespołów ludowych, udzielać mu pomocy w sprzecie, instruktorach i organizowaniu imprez sportowych na wsiach.

Hokeiści łódzcy jadą do Katowic

W najbliższych dniach udadzą się do Katowic, w celu rozpoczęcia treningów na Torkacie, wyznaczeni do kadry reprezentacyjnej hokeiści łódzcy: Kelm, Makutynowicz, Chedakowski i Król.

W obozie treningowym w Zakopanem wezmą udział trzej najlepsi juniorzy drużyny hokejowej ŁKS: — Pruszkiewicz, Szlump i Filipiak.

Szermierze radzą

W dniu 18 grudnia w lokalu ŁOZPN (ul. Piotrkowska 87) o godzinie 19 odbędzie się walne zebranie łódzkiej szermierzy, na którym poza normalnym porządkiem obrad, będą również poruszane takie sprawy, jak: organizacja kursu sędziowskiego, instruktorskiego i ośrodka szermierczego.

CENTRALNE BIURO STUDIÓW I Projektów Budownictwa Przemysłowego

Ekspozytura w Łodzi, Al. Kościuszki Nr 22

zatrudni natychmiast, do prac projektowych:

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, ARCHITEKTÓW, STATYKÓW, KOSZTORYSYSTÓW, specjalistów instalacji sanitarnych i elektrycznej.

INŻYNIERA lub TECHNIKA PLANISTĘ na stanowisko kierownika Oddziału ogólnotechnicznego.

Wynagrodzenie w/g norm akordowych dla Państwowych Biur Projektów.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny w godz. 8—14. (pd)

PAŃSTWOWE ŁÓDZKIE ZAKŁADY GRAFICZNE W ŁODZI ul. Narutowicza 54

POSZUKUJĄ:

Głównego Księgowego Wykwalifikowanych Księgowych Kierownika Referatu Zaopatrzenia

Zgłoszenia osobiste Narutowicza nr 54. (k 796)

Guy de Maupassant

(151)

»KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI“)

Przekład Anieli Mikuckiej

— Milcz!.. — powtarzał. — Uważaj!.. Milcz!..

I trząsał nią jak gałęzią, z której chce się zrzucić owoce.

Wyla, rozczochrana, z ustami szeroko otwartymi, z nieprzytomnymi oczami:

— Żyłś z nią!..

Puścił ją i uderzył w twarz tak mocno, że upadła pod ścianą. Ale odwróciła się do niego i, podnosząc się na zaciśniętych pięściach, wrzasnęła jeszcze raz:

— Żyłś z nią!

Znowu zaczął ją bić.

Umilkła nagle i zaczęła jęczeć pod jego razami. Nie ruszała się. Schowała twarz w kacie między posadzką a ścianą i wydawała krzyki pełne skarg.

Przestał ją bić i wyprostował się. Potem przeszedł się po pokoju, aby odzyskać zimną krew; przyszła mu do głowy pewna myśl, udał się więc do sąsiedniego pokoju, napełnił miednicę zimną wodą i zanurzył w niej głowę. Potem umył sobie ręce i wrócił, wycierając sobie starannie ręce, aby zobaczyć, co ona robi.

Nie ruszyła się. Leżała na ziemi, płacząc z cicha.

— Czy prędko przestaniesz lamentować? — zapytał.

Nie odpowiedziała. Wtedy postął na środku mieszkania trochę zażenowany, trochę zawstydzony.

Potem nagle zdecydował się i wziął z kominka kapelusz:

— Dobranoc. Oddasz klucz odźwiernemu, gdy będziesz gotowa do wyjścia. Nie będę czekał na twój dobry humor.

Wyszedł, zamknął drzwi, wstąpił do odźwiernego:

— Pani jeszcze została. Wyjdźcie niedługo. Pan powie właścicielowi, że wyprawdzą się pierwszego października. Mamy dziś piętnastego sierpnia, nie przekroczyłem więc terminu.

Odszedł wielkimi krokami, ponieważ w związku ze sprawunkami do wyprawy miał do załatwienia kilka pilnych spraw.

Ślub był oznaczony na dwudziestego września, po otwarciu Izby Deputowanych. Miał się odbyć w kościele Magdaleny. Gadano dużo, jednakże nikt nie znał dokładnie całej prawdy. Krażyły różne historie. Szeptano, że miało miejsce porwanie, ale nikt nie był tego pewien.

Według opowiadań służby, pani Walter, która nie mówiła do swojego przysięgłego zięcia, tego dnia wieczorem, gdy małżeństwo to zostało zdecydowane, po odprowadzeniu córki o północy do klasztoru, otruliła się ze złości.

Znaleziono ją prawie martwą. Z całą pewnością nigdy nie wróci zupełnie do zdrowia. Wyglądała te-

raz na starą kobietę; włosy jej stały się prawie zupełnie siwe; popadła w dewocję i komunikuje co niedzielę.

W pierwszych dniach września „Życie Francji” doniosło, że baron Du Roy de Cantel został redaktorem naczelnym pisma, a pan Walter zatrzymał tytuł dyrektora.

Zaangażowano jeszcze cały batalion znanych felietonistów, redaktorów politycznych, krytyków artystycznych i teatralnych, których odciągnięto siłą pieniędzy od wielkich dzienników, od starych dzienników o znanym wpływie i ustalonej pozycji.

Starzy dziennikarze, dziennikarze poważni i szanowani, nie wzruszali już ramionami, mówiąc o „Życiu Francji”. Szybki i pełny sukces przekreślił brak szacunku u poważnych pisarzy z okresu pierwszych kroków tego pisma.

Małżeństwo redaktora naczelnego było tym, co nazywa się wydarzeniem paryskim, ponieważ Jerzy Du Roy i Walterowie budzili od pewnego czasu wielkie zaciekawienie. Wszyscy, którzy byli wymieniani w „Echach”, obiecywali sobie, że pójdą na ten ślub.

Wielki ten fakt miał miejsce w jasny dzień jesienny.

Od ósmej rano cały personel kościoła Magdaleny, rozciągający na stopniach wysokiego podjazdu kościoła, który się wznosi przy ulicy Royale, szeroki czerwony dywan, zatrzymywał przechodniów i oznajmiał ludności Paryża, że odbędzie się wielka ceremonia.

